

В квітні 1939 року розтаму поволаны до вышка
стуржтату півны дпіню пацеру і бегіювіе
ітакі до вресня, півны дпіню ката дпіню
всрыта на фронт до Млатав праміюны се дпіню
у парці аленістеты тіеніюккіе воішо быто кпіні
успроне, наске одзіаты нїе даты вады помн
одвадце воішка з браку лотнїцтва насз вобілі,
по пїемі дпінюх вале ворткі вобіткон
вгочалїны се до Легіюнова, по дпіню вгочгун
і узупетнїемі аумнїюї под доуцтвом капітан
Дудка з цотым паркіем восталїны розка на обром
Лвова, вобічалїны до Лукова самолеты
Мунїюккіе насз транспорт збомбардувано і запасы
аумнїюї і зївнїюї спалты, востеты далї унїюїны
се зївнїюї і узупетнїюї аумнїюї на втнїюна реке
восталїны се до Брїсїа вавеліювалїны се до
ортлава, в ортлаві узупетнїюї аумнїюї і
трохе зївнїюї і всрыліны далї до Ковле і
Рувнего, до Лвова 15 вресня се восталїны
пїсз се до вїедрїчлїю се на гранїю вострїчїе
се вїелкіе вухы воішо, вїестеты дпіню вато нїе
чркатїю з вресня востлїюї пресрї гранїе
Польше, востета трагедїя аїнїюї з їднїюї стнїюї а востек
з дпінюї унїюїны се восталїны до Рувнїюскїї гранїю
генерал Мачко востангт се востлїюї насз воішкїем
унїюїны восталїны на пастве лесу нїнїюї одвіліюван
дпіню до Рувнїюї востета се востлїюї,

nieudaj odstepowali powoli naszymi granicami ustalonymi wczesnym
 bolszewickim naszymi granicami przez pare dni wyczespaty sie zapasy
 żywności i amunicji zmuszeni do poddania, kilka oficerów
 rozstrzelali po rozbrojeniu, wryskach jenieców przypędzili do
 Kurla tam na wagony i do Rosji był duży transport dwa
 parowozy, wzięli nas 4 dni, w Mińska stalinowy dobe na zapasy
 tam bez życia, z Mińska wyruchalismy nocą do Ostaszkowa
 dojechalismy to parobremka i nocą, od stacji jenera nasz no
 pierso oborhismy do Ostaszkowa ale i potowa sie nie zkyta
 pod dach tak byalismy wyhoiceni i grolni ze kardey z gdra
 stat tam spat do rana, wno zuczeli nasz oblicze i sorto
 a bylo ponad 25 tysiecy, odliczyli oficerow i podoficerow
 bylo ponad 5 ty. życia było bardzo kiehe butka ehleba sa cztery
 a na obiat z ulwa uaknei rupy to roboty pzdrali cieszkie
 kopalismy kof odległości 8 kl. i co obrui do urozów i smogow
 a oficerow do kospawia rowow, po miesiacu oficerow wyrwiezili
 do Ostaszkowa i sled po nich zaginuat, dopiero zabrita sie tru
 tragedia życia, wdata sie choroby dysenteria i inne choroby jak
 . skorbut, robuctwa niestrzeba bylo szukac, jak pozusi pluskie
 a luetri dziesiatkowato rowy byly pokspawc i trupy sie tam
 uktadato, w granicim i stozicim chodzilismy po kof
 obdyzla byly poprzybiane sreble i dziesiaciu zjednei a za gci
 dziesiaciu drugieh i dziesiaciu laduakawych, taki byl zaprzek
 duzo nie wracato giceto po drodze zgrolu i wyorospawia
 do rana wilki ogryzty tylko porostaty grube kisci i tak
 do marca, w marcu jener zabrely likwidowac, spirognali na
 liste tysiacu a nawet i wieac nowa pognali do starych
 sled po nich zaginuat, ja bylam powoznik z kofitow
 konwoiu po żywnosc do starych.

pożyci z tej stacji odskoczyły w kierunku Mińska
całym kierunkiem kochu to był Oleks piotrówcz Marikon
i mi powiedział że tych ludzi już kturych z obozu
wyjdano do stacji to już ich nikt nie zobaczy, i
kilka razy wyrykowali chtëpy ale to się nie udało
wraz grupa 15 osób to ich przygnali i na wszystkich
z boku wypędzili i ich rozstrzelali, 10 w 40 roku
zawrykowanym pociąg odjechał w kierunku Mińska
o godz 15. był to pociąg towarowy i można się było ukryć
jeszcze jedna stacja przed mińskiem zastwoytem jak
pociąg zwałniał, i dalej pędził setem aż do polskiej
granicy, granica była mocno strzeżona ale ~~aby~~ Bóg mi
dopomóż to nie moja zostaga, dojechałem do Wotkowsk
i trafiałem do ludzi bardzo dobrych, ci ludzie mnie ukarali
i przebrali bo byłem napętany i wyczerpany do końca
ci dobrzy ludzie ochowali przez wodę z obratem trochę siły
i ostatecznie się do domu wstety nie na długo ~~nie~~
się bardzo wkurzyli mój pogociem myśli z nim zginął
i opłakiwali, blisko mojej wioski przepływa rzeczka
na której ujęmy z roślinny mieli granicę i moja brzo
pobrana przy pasie granicznym, W Nowogrodzie była zas-
tawa atam był pobitka Boikow, chciał aresztować zmuszony
uchodzić z domu, uwałem utodszego brata jednego razu był
mnie ostrzec i został przez pograniczników zabity, rodzina i
ja byliśmy w wielkim niespokojeniu i stracitem brata i to z
mojej winy matka po dwóch miesiącach zmarła, a ja nie
mogłem tego ~~atak~~ przetrzeć i wstam wogule z domu
za gracie ob umiera ale śmierć brata piktowała na moim

znowu stać brata jakże to jest straszne miał 21 rok
wzycia był wtedy i gdzież wiec od abroclunary wyobrazić
sobie dzisiejszych braci i przyjaciel, na granicy pod niemieca
pracował jako dral w lesie przez rok, 41 ro wozem wyprzesł
wojnie z wozykami powracitem do domu w 42 roku wstąpił do
skła jako tocznik, 44 roku przysła czerwow, i znowu zaczęto się
aresztowania oficerów i podoficerów i skazywali na zesłanie
rozgięciu szokali którzy razem z nami byli ja jakos bytem
poinformowany i się zryłem, 45 roku zostalem aresztowany
przez ub w domu na Nowogrodkiem i nie wiem nie wyolobyli
ale instety poparu dniach badania nie bytem zdolny do drogi
piosci potci zabawia na ubie na Nowogrodkiem kurodalem się piat
roku

(nazwisko i adres
do wiadomości redakcji)

Olegu wstki Florian
Zacharow Alodriawow
18414. №.

Nowogrod
ul. Nadpramianska 15.